

Zenon Ziółkowski
*Biblijny komentarz do Godzinek o Niepokalanym Poczęciu
Najświętszej Maryi Panny*

seria: Biblioteka Miłośników Biblii, Warszawa 2009, ss. 124.

DOI: 10.34839/wpt.2013.21.1.257-260

Wsluchując się, z pragnieniem odnowienia swej wiary, w Boże słowo, Kościół naszych czasów powinien „patrzeć na Tę, w której w sposób doskonały zaistniała wzajemność między słowem Bożym i wiarą, czyli na Maryję Dziewicę”¹. Ten wyrażony przez Benedykta XVI postulat nawiązuje do doniosłych idei i treści zawartych w poświęconym osobie Maryi rozdziale VIII² Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* otwartego pół wieku temu Soboru Watykańskiego II, a jednocześnie kieruje wzrok wspólnoty wierzących na Bogurodnicę, nazywaną „figurą Kościoła wsluchującego się w Słowo Boże, które w Niej staje się ciałem”³.

Postulat ten zarazem wyznacza dzisiejszym uczniom Chrystusa szczególnie doniosłe zadanie. Podążając drogą realizacji swego powołania i misji w świecie współczesnym, Kościół jako całość, ale też każdy tworzący jego wspólnotę człowiek, winien imitować Maryję jako wzór dla swej duchowej postawy wobec Boga.

Z perspektywy tak wytyczonego celu spojrzeć można również na niektóre formy pobożności maryjnej, mocno utrwalone i na stałe obecne w katolickiej tradycji. Wśród nich poczesne miejsce zajmuje nabożeństwo znane powszechnie jako *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*. Pełny sens praktykowania tego tak bardzo popularnego nabożeństwa, często odprawianego w naszych świątyniach, kaplicach i na pielgrzymkach, podobnie jak sens całego kultu maryjnego w Kościele, wyraża się bowiem nie tylko w oddawaniu czci Matce Odkupiciela i w podziwianiu Jej, lecz również w dążeniu do naśladowania Jej w codziennym życiu jako „najznakomitszego wzoru i świadectwa wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem”⁴. Dlatego tak ogromnie ważne jest, by śpiewający *Godzinki* uczestnicy tego nabożeństwa odkryli, jak głęboko jego tekst zakorzeniony jest w natchnionym słowie Pisma Świętego i w całej tradycji biblijnej oraz teologicznej. A jeszcze wcześniej, co

¹ BENEDYKT XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini* (z dnia 30.09.2010r.), 27.

² Tytuł tego rozdziału brzmi: *Błogosławiona Maryja Dziewica Boża Rodzicielka w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*.

³ *Verbum Domini*, 27.

⁴ Adhortacja apostolska *Marialis cultus* Ojca Świętego Pawła VI (ogłoszona 2.02.1974), nr 16; zob. także zwł. nr 21 („Nauczycielka pobożności”).

stanowi warunek wstępny wspomnianego odkrycia, by mogli właściwie rozumieć występujące w tym tekście poszczególne sformułowania, nierzadko wyrażone bardzo archaiczną staropolszczyzną.

Naprzeciw przedstawionej wyżej potrzebie pogłębienia duchowości i pobożności maryjnej wychodzi *Biblijny komentarz do Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, autorstwa Zenona Ziółkowskiego, wydany w serii „Biblioteka Miłośników Biblii”. Jak sam autor zaznacza we wstępie, geneza jego *komentarza* tkwi w kontekście pielgrzymkowo-duszpasterskim: podczas jednej z pielgrzymek autokarowych po sanktuariach maryjnych Europy jej uczestnicy zasypywali go pytaniami, dotyczącymi znaczenia niektórych wersetów *Godzinek*.

Przedmowę do *Biblijnego komentarza* napisał Arcybiskup Metropolita Wrocławski Marian Gołębiwski. Pasterz Kościoła wrocławskiego, sam będąc wybitnym biblistą, zwraca w niej uwagę, że ze względu na liczne metafory, porównania, obrazy i wyrażenia biblijne „dogłębne zrozumienie treści *Godzinek* nie jest wcale łatwe” (s. 3), dlatego jest „szczerze wdzięczny Autorowi za napisanie tego komentarza” (s. 4).

Spoglądając nań krytycznie, można powiedzieć, że wpisuje się on na polu pobożności maryjnej w nurt dążenia wyrażonego znaną tezą św. Anzelma z Canterbury (1033–1109), która postuluje unię wiary z rozumem: *fides quaerens intellectum* – „wiara poszukująca zrozumienia”. W kontekście przeżywanego obecnie w Kościele Roku Wiary trudno oprzeć się refleksji, iż ten właśnie aspekt katolickiej religijności nad Wisłą i Odrą zdaje się również dziś wymagać większego dowartościowania – zresztą nie tylko w odniesieniu do pobożności maryjnej. Recenzowane dzieło jawi się z tego punktu widzenia jako znaczący przyczynek, służący wspomnianemu dowartościowaniu i edukacji religijnej w ogólności⁵.

Wszystkim, których wiara poszukuje lepszego, głębszego zrozumienia tekstu *Godzinek*, a w sposób szczególny tak przecież licznym w naszym kraju czcicielom Niepokalanej, często modlącym się śpiewem tego tekstu, autor oferuje bardzo przystępny komentarz, wyjaśniający wybrane pojęcia, wyrażenia i całe frazy poprzez ukazanie ich, głównie biblijnych, źródeł i inspiracji. Uważa bowiem – i słusznie – „że *Godzinki* napisane są językiem Ksiąg Świętych” (s. 6). Stąd jako całkowicie adekwatny do treści prezentowanych przez autora wyja-

⁵ Wspomnieć warto, iż dotychczasowa, nowsza bibliografia polska dotycząca *Godzinek* prezentuje się nadzwyczaj ubogo. Pomijając wydaną zaraz po wojnie książkę STANISŁAWA WŁUDYGI (*Godzinki do Najświętszej Marii Panny*, Kielce 1946), wskazać można jedynie na franciszkańskie opracowanie: *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* (Niepokalanów 1981) oraz J. BOGDANÓW, *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. O dogmacie, historia Godzinek, słowniczek*, Bydgoszcz 2005.

śnień jawi się ich tytuł w brzmieniu: „biblijny komentarz”, choć zarazem należy zauważyć, iż nader często wychodzą one także poza domenę ściśle biblijną. Ich bliższej charakterystyce poświęćmy nieco więcej uwagi.

Struktura dzieła Z. Ziółkowskiego jest dwuczęściowa i opiera się na dość nieskomplikowanej koncepcji kompozycyjnej. Część pierwszą stanowi tekst *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, przytoczony za *Śpiewnikiem liturgicznym* (Lublin 1998), zaaprobowanym i zaleconym przez Komisję Episkopatu Polski do użytku liturgicznego. Część druga, zasadnicza, to właściwy komentarz. W istocie stanowi on ciąg trzydziestu sześciu rozbudowanych przypisów, zgrupowanych w poszczególne „godziny kanoniczne”⁶ nabożeństwa i przyporządkowanych odpowiednim odnośnikom, umieszczonym w tekście *Godzinek* i wskazującym konkretne wyrażenia czy frazy komentowane przez autora.

Z niełatwego zadania, jakiego się podjął, wywiązuje się on w sposób poprawny. Komentując wybrane przez siebie, często bardzo trudne do zrozumienia dla współczesnego odbiorcy, miejsca tekstu *Godzinek*, wychodzi z reguły od ukazania ich zakorzenienia w tekście i środowisku biblijnym, by następnie rozszerzyć perspektywę swego spojrzenia na cały świat antyczny, a niejednokrotnie przejść także do komentarza o charakterze liturgicznym⁷ czy hagiograficznym. Nierzadko spotykamy na kartach *Biblijnego komentarza* odwołania do postaci i pism Ojców Kościoła (np. św. Ambroży, św. Augustyn), a także do żyjących w okresie późniejszym, aż po współczesnych nam świętych (np. św. Bernard z Clairvaux, św. Franciszek z Asyżu, bł. Jan Duns Szkot, św. o. Pio).

Wśród tych ostatnich szczególniełą pozycję zajmuje, obok innych wzmiankowanych przez autora papieży, osoba bł. Jana Pawła II, wielokrotnie w książce wspomnianego i cytowanego – po raz pierwszy już na początku wstępu (s. 5): „Od dziecka słuchałem *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, śpiewanych w kościele parafialnym, ale dopiero później dostrzegłem, jakie bogactwo treści teologicznej oraz treści biblijnej jest w nich zawarte”. Godne zauważenia i docenienia jest także, choć tylko jednokrotne i jednozdaniowe (s. 106), nawiązanie do pierwowzoru wszystkich hymnów i nabożeństw maryjnych, jakim jest monumentalny, datowany na VI wiek, bizantyjski *Akadytysta ku czci Bogurodzicy*, częstokroć komentowany i podziwiany przez bł. Jana Pawła II.

⁶ Układ tekstu *Godzinek* wzorowany jest na strukturze *officium divinum* Kościoła, tradycyjnie nazywanym „breviarzem” (od łac. *breviarium*), a po odnowie soborowej określany jako „Liturgia godzin” (*Liturgia horarum*).

⁷ Przy okazji nawiązywania do liturgii byłoby dobrze cytować, mówiąc o współczesnym celebrowaniu przez Kościół misterium zbawienia, wersje tekstów liturgicznych w brzmieniu rzeczywiście używanym w dobie posoborowej, co w komentarzu nie zawsze ma miejsce (np. s. 36).

Ukazując zawarte w *Godzinkach* bogactwo treści, zwłaszcza biblijnej, komentarz nie stroni od podejmowania złożonych zagadnień z obszaru lingwistyki i gramatyki – przede wszystkim greckiej. Odwołuje się przy tym do szeregu ważkich teologicznie pojęć oryginalnego języka Nowego Testamentu, jednocześnie wyjaśniając ich etymologię (np. s. 22, 26, 80, 121), a także do niektórych terminów i imion hebrajskich (np. s. 27). Pomimo tego wyważonego sięgania do profesjonalnego warsztatu naukowego biblistyki i teologii, wielką zaletą komentarza pozostaje jego przystępność dla czytelnika niezaznajomionego ze wspomnianym warsztatem, a także potoczysto-potoczny, barwny język, jakim posługuje się autor.

Pewną trudność nasuwać może sposób przedstawienia w komentarzu relacji Maryi do biblijnej Mądrości (*ἡ σοφία*) Bożej, znanej z ksiąg sapiencjalnych Starego Testamentu. Poprzez niektóre swoje stwierdzenia autor wydaje się, przynajmniej pośrednio, utożsamiać Niepokalaną z Mądrością Bożą (s. 31–32, 39, 41), podczas gdy ani treść *Godzinek*, ani – oczywiście – tekst ksiąg mądrościowych ST, tego nie czyni. Z kolei w sferze lingwistyki wątpliwość budzić może np. interpretacja terminu „Mojżeszów” (w wyrażeniu „Tyś krzak Mojżeszów”) jako „staropolski *pluralis maiestaticus*, stosowany nie tyle w zaimku, co w imieniu osoby” (s. 60), podczas gdy zdaje się, że chodzi raczej o dawną, używaną zasadniczo do XVI w., odmianę rzeczownikową przymiotnika (*Mojżeszów*, czyli *Mojżeszowy* (forma dłuższa), podobnie jak np. *Psalterz Dawidów*, czyli *Psalterz Dawidowy*).

Styl i język komentarza cechuje znaczna swoboda i dynamizm. Czasami może on sprawiać wrażenie, jakby stanowił przelany na papier zapis zarejestrowanych na taśmie magnetofonowej wyjaśnień, przekazywanych żywym słowem grupie słuchaczy, np. pielgrzymów. Wprawdzie autor wskazuje we wstępie na taki właśnie rodowód swego dzieła, tym niemniej zyskałoby ono niewątpliwie bardziej jeszcze na swych walorach, gdyby dość liczne niedoskonałości czy chropowatości stylu udało się wygładzić w wersji drukowanej. Nieco do życzenia pozostawia w tym aspekcie praca korektora książki (na odwrocie strony tytułowej nie podano jego nazwiska, wymieniając jedynie redaktora naczelnego oraz redaktora merytorycznego).

Tworząc swój *Biblijny komentarz do Godzinek*, autor wyznaczył sobie jako cel „przyczynienie się do lepszego zrozumienia i przeżywania tajemnicy Wcielenia i Odkupienia w świetle wielkości i znaczenia Niepokalanej Dziewicy” (s. 7). Wydaje się, że – zwłaszcza wobec wzmiankowanej wyżej, nader skąpej listy pozycji o podobnym profilu i tematyce z jednej strony, z drugiej zaś palącego zapotrzebowania na tego typu komentarz – dzieło to ma wszelkie szanse spełnienia z powodzeniem swego zadania.

ks. Ryszard Zawadzki